

Sygn. akt II AKa 375/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2015r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Maria Mroziak-Sztykiel

Sędziowie: SA – Rafał Kaniok (spr.)

SO (del.) – Dorota Tyrała

Protokolant: – st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Dariusza Żądło

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2015 r.

sprawy M. T. (1) urodz. (...) w W. s. M. i J.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 258 § 2 k.k. i innych

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 czerwca 2015 r. sygn. akt XII K 140/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w odniesieniu do M. T. (1) w ten sposób, że:

- 1) uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności zawarte w pkt 6 wyroku,*
- 2) karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu w pkt 2) wyroku obniża do 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy,*
- 3) karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu w pkt 3) wyroku obniża do 3 (trzech) lat;*

II. w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

III. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. orzeka wobec oskarżonego M. T. (1) karę łączną 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 22 maja 2012 r. do 16 grudnia 2015 r.;

V. zasądza od oskarżonego M. T. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w sprawie w tym kwotę 1.200 zł tytułem opłaty za obie instancje.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oskarżonego **M. T. (1)**:

1) w ramach zarzucanego mu w punkcie I. aktu oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że: 22 maja 2012 r. w W. przy ul. (...), wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci marihuany w ilości 1.951,88 gram w ten sposób, że nabył te środki od nieustalonej osoby, a następnie w wynajętym mieszkaniu przy ul. (...) w W. przechowywał je, przy czym ilość i sposób zapakowania środków odurzających wskazywała na ich przeznaczenie do dalszego obrotu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 20 (dwudziestu) złotych;

2) w ramach zarzucanego mu w punkcie II. aktu oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że: od nieustalonego dnia w okresie co najmniej od początku 2007 r. do 28 października 2010 r. w W. i innych miejscowościach na terenie kraju, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym kierowanej przez ustaloną osobę o ps. (...), mającej na celu popełnianie przestępstw takich jak obrót środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, czerpanie korzyści z uprawiania prostytutki, tj. popełnienia przestępstwa z art. 258 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 258 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

3) w ramach zarzucanego mu w punkcie III. aktu oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że: od nieustalonego dnia w okresie co najmniej od 2007 r. do 28 października 2010 r. w W. i innych miejscowościach na terenie kraju, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości 2 kilogramów oraz znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany w ilości 150 kilogramów i kokainy w ilości 1 kilograma i 500 gram w ten sposób, że przewoził i odbierał wskazane narkotyki, a następnie przekazywał i zbywał je innym osobom w celu dalszej dystrybucji, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej i z popełnienia tego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym 28 października 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym 28 października 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu kary 3 (trzech) lat 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 300 (trzystu) stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 20 (dwudziestu) złotych;

4) w ramach zarzucanego mu w punkcie IV. aktu oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że: w nieustalonych dniach w okresie od stycznia 2010 r. do czerwca 2010 r. w W. przy ul. (...), działając wbrew przepisom ustawy – bez wymaganego zezwolenia, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, posiadał broń palną w postaci pistoletu maszynowego (...) o nr (...) wraz z amunicją w postaci trzydziestu naboju pistoletowych (...) w dwóch magazynkach, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej, tj. popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

5) w ramach zarzucanego mu w punkcie V. aktu oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że: 17 maja 2011 r. w W. w mieszkaniu przy ul. (...), wbrew przepisom ustawy, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci marihuany w ilości 146,49 gram, w ten sposób, że nabył te środki od nieustalonej osoby, a następnie przechowywał je w swoim pokoju przy ul. (...) w W., przy czym ilość i sposób zapakowania środków odurzających wskazywała na ich przeznaczenie do dalszego obrotu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym 17 maja 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym 17 maja 2011 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu kary 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności i 50

(pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 20 (dwudziestu) złotych.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd Okręgowy w Warszawie wymierzył oskarżonemu karę łączną 5 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 400 stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość stawki dziennej za równoważną kwocie 20 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości **obrońca** oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania to jest:

- 1) art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. art. 410 k.p.k. i art. 366 i 424 k.p.k.;
- 2) art. 182 § 3 k.p.k. i art. 191 § 2 k.p.k. w zw. z art. 186 § 1 k.p.k. i art. 391 § 1 k.p.k.;
- 3) art. 7 k.p.k. i art. 92 k.p.k.;
- 4) art. 443 k.p.k., art. 436 k.p.k.;
- 5) art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k.;
- 6) 201 k.p.k.;
- 7) art. 442 § 3 k.p.k.

oraz obrazę przepisów prawa materialnego to jest:

- 1) art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 20 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;
- 2) art. 115 § 2 k.k.;
- 3) art. 258 § 2 k.k.;
- 4) art. 263 § 2 k.k.;
- 5) art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 6) art. 6 Konwencji z 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

a także zarzucając temu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę przez ustalenie, że oskarżony dokonał zarzucanych mu czynów oraz rażąca surowość kary wymierzonej oskarżonemu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku lub ewentualnie o jego uchylenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. T. (1) okazała się po części zasadna, to znaczy w tym zakresie w którym skutkowałą ona zmianą zaskarżonego wyroku w kierunku korzystnym dla oskarżonego.

Za trafny uznać bowiem należy zarzut obrazę art. 443 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie pośredniego zakazu reformationis in peius, w obrębie wymiaru kar jednostkowych i kary łącznej, wobec uchylenia poprzedniego wyroku pierwszoinstancyjnego przez Sąd odwoławczy, w trybie art. 436 k.p.k., wyłącznie w oparciu o zarzuty apelacji obrońcy wniesionej na korzyść oskarżonego.

Poprzedni wyrok Sądu Okręgowego z dnia 31 stycznia 2014 r. zaskarżony został dwiema apelacjami: obrońcy oskarżonego, skierowanej przeciwko całemu wyrokowi oraz prokuratora (na niekorzyść oskarżonego) skierowanej wyłącznie przeciwko rozstrzygnięciu o karze.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu tegoż orzeczenia Sąd Apelacyjny stwierdził, że wniosek apelacji o uchylenie wyroku (tj. wniosek apelacji obrońcy) zasługuje na uwzględnienie i że, w myśl art. 436 k.p.k., ograniczył rozpoznanie środków odwoławczych do przedstawionych uchybień, które spowodowały uchylenie tegoż wyroku (tj. w istocie do uchybień podniesionych w apelacji obrońcy).

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznający sprawę wydał orzeczenie surowsze niż uchylone, wymierzając oskarżonemu dwie kary jednostkowe w rozmiarze podwyższonym o pół roku w stosunku do kar poprzednio wymierzonych oraz karę łączną podwyższoną o 1 rok – co niewątpliwie stanowiło oczywistą obrazę art. 443 k.p.k. mającą wpływ na treści zaskarżonego wyroku. Instytucja pośredniego zakazu reformationis in peius, wprowadzona przez art. 443 k.p.k. oznacza, że w toku postępowania ponownego można wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy gdy wcześniejsze orzeczenie było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego.

Przy tym, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zakaz określony w art. 443 k.p.k. rozumieć należy w ten sposób, że możliwość wydania przy ponownym rozpoznaniu sprawy orzeczenia surowszego uwarunkowane jest nie tylko tym, czy orzeczenie uchylone było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego, ale także tym, czy taki środek zaskarżenia został rzeczywiście rozpoznany i uwzględniony. Natomiast w przypadku, w którym orzeczenie byłoby zaskarżone zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, ale do jego uchylenia doszłoby wyłącznie w wyniku rozpoznania środka wniesionego na korzyść, zakaz reformationis in peius w postępowaniu ponownym nie ulegałby wyłączeniu (zob. m. in. SN z 18 grudnia 2002 r. II KK 339/02, uchwała SN z 29 maja 2003 r. I KZP 14/03, postanowienie z 26 maja 2004 r. V KK 4/04, wyrok SN sygn. akt V KK 443/04).

Analogiczny pogląd prezentowany jest w doktrynie. Na przykład zdaniem prof. T. G., uprzednie zaskarżenie orzeczenia na niekorzyść oskarżonego, o jakim mowa w art. 443 k.p.k., należy rozumieć nie tylko jako fakt zaskarżenia poprzedniego orzeczenia w tym kierunku, ale i wywołanie przez ten środek jego uchylenia. Jeżeli złożono dwa środki odwoławcze o różnych kierunkach, ale za zasadny uznano jedynie środek wniesiony na korzyść oskarżonego i to on spowodował uchylenie wyroku, to w postępowaniu ponownym działa zakaz reformationis in peius, mimo, że nie działał w postępowaniu odwoławczym (T. Gregorczyk Komentarz do art. 443 k.p.k. Lex 2014).

Aprobując stanowisko orzecznictwa i doktryny w powyższym zakresie Sąd Apelacyjny uznał, iż kary wymierzone oskarżonemu M. T. (1) w postępowaniu ponownym, mogą oscylować wyłącznie w granicach zakreślonych przez wysokość kar orzeczonych w pierwotnym postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W konsekwencji Sąd Apelacyjny, mając również na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k. oraz wszystkie okoliczności rzutujące na rozmiar kary opisane w rozważaniach Sądu I instancji, obniżył kary pozbawienia wolności do pułapu określonego w poprzednim wyroku tj. karę z pkt 2 wyroku do 1 roku i 6 miesięcy (z 2 lat) z pkt 3 wyroku do 3 lat (z 3 lat i 6 miesięcy) oraz orzekł karę łączną w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy (wobec kary 5 lat i 6 miesięcy orzeczonej w zaskarżonym wyroku).

W pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy. Bezasadne okazały się bowiem wszystkie inne (poza wyżej omawianym) zarzuty obrazy prawa procesowego i materialnego oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zaś zarzut rażącej niewspółmierności kar, wobec korekty wyroku w tym zakresie w postępowaniu odwoławczym, stał się, co do zasady bezprzedmiotowy.

Za bezpodstawny uznać należy zarzut obrazy przepisów prawa procesowego wymienionych w pkt 2 petitum apelacji, który, zdaniem skarżącego (pierwszy akapit uzasadnienia apelacji), dotyczy zasadniczego problemu prawnego mającego wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zarzut ten ma przy tym znaczenie wyłącznie „historyczne”,

jako że odnosi się w istocie do czynności i zaniechań zaistniałych w uprzednim postępowaniu pierwszoinstancyjnym, przed uchyleniem sprawy do ponownego rozpoznania, których skutki w jakimkolwiek zakresie nie przeniknęły do postępowania ponownego.

Skarżący ze zwykłego uchybienia proceduralnego Sądu pierwotnie rozpoznającego sprawę, polegającego na niewskazaniu w protokole pierwszej rozprawy, czy uprzedzono świadka M. C. (1) o treści art. 182 k.p.k. (lakoiczny zapis „pouczony” na k. 1003 akt), zdaje się wyciągać niezwykle radykalne wnioski, wskazujące wręcz na konieczność wyeliminowania z materiału dowodowego sprawy wszelkich protokołów przesłuchań M. C. (1), co (zdaniem skarżącego) uniemożliwiłoby wydanie wyroku skazującego (str. 14 apelacji).

Powyzsze stanowisko nie zasluguje na akceptacje. Nie ulega co prawda watpliwosci, ze art. 186 § 1 k.k. wprowadza bezwzglydny zakaz wykorzystywania w postepowaniu karnym **zeznan** osoby, ktora skorzystala z prawa do odmowy zlozenia zeznan określonego w art. 182 k.k. i, ze w konsekwencji, rowniez w przypadku braku stosowanego pouczenia o tym uprawnieniu (art. 191 § 2 k.p.k.) zeznania takiego swiadka nie moga stanowic dowodu w sprawie. Wszelako zakaz o ktorym mowa w art. 186 § 1 k.p.k. nie dotyczy w pelni sytuacji wskazanej w art. 182 § 3 k.p.k., a wiec swiadka, ktory korzysta z prawa do odmowy zeznan z uwagi na to, ze w innym postepowaniu jest oskarzony o wspoldziala w przestepstwie bedacym przedmiotem tej sprawy. W takim bowiem przypadku art. 391 § 2 k.p.k. dopuszcza odczytywanie na rozprawie uprzednio zlozonych przez takiego swiadka wyjasnień w charakterze oskarzonego. Zatem, ujety w art. 186 § 1 k.k., zakaz wprowadzania do materiału dowodowego, zeznan swiadka, ktory skorzystal z prawa do odmowy zeznan (a wiec, jak wyzej powiedziano – rowniez swiadka ktorego nie pouczone o przyslugujacym mu w tej mierze uprawnieniu) nie dotyczy skladanych poprzednio przez swiadka, o jakim mowa w art. 182 § 3 k.p.k., wyjasnień w charakterze podejrzanego. W zakresie wyjasnień zlozonych przez te osobę w swojej wlasnej sprawie (np. przed jej wydzieleniem z toczacego sie procesu) przepis art. 186 § 1 k.p.k. nalezy odczytywac laczenie z art. 391 § 2 k.p.k.

To wlasnie uregulowanie zawarte w art. 391 § 2 k.p.k. sprawia, ze podniesiony w przedmiotowej sprawie zarzut obrazy art. 186 § 1 k.p.k. w zw. z art. 182 § 3 k.p.k. i art. 191 § 2 k.p.k. nalezy ocenic jako bezprzedmiotowy. Juz bowiem Sad I instancji uprzednio rozpoznajacy sprawe (pomimo nieodnotowania w protokole rozprawy pouczenia o tresci art. 182 § 3 k.p.k.) ujawnil, poprzez odczytanie, protokoly **wyjasnień** swiadka M. C. zlozonych w postepowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanego. Analogicznie postapil Sad I instancji w postepowaniu ponownym, odczytujac (w zakresie protokolow z postepowania przygotowawczego) wylaczenie odpowiednie fragmenty **wyjasnień** M. C.. Nie ujawniono natomiast zadnych **zeznan** zlozonych przez tego swiadka (przed rozpoczeciem pierwszego przesluchania w uprzednim postepowaniu sadowym), a wiec o jakimkolwiek naruszeniu zakazu z art. 186 § 1 k.p.k. w postepowaniu ponownym nie moze byc mowy.

Przy tym, skoro zakaz z art. 186 § 1 k.p.k. dotyczy wylaczenie „poprzednio zlozonych zeznan”, czyli tych ktore zlozone przed rozpoczeciem pierwszego zeznania w postepowaniu sadowym, to nie obejmuje on swoim zasiegiem, tych zeznan, ktore swiadek zlozil w ramach postepowania sadowego i to nawet w przypadku braku pouczenia swiadka o jego uprawnieniach z art. 182 k.p.k. Inaczej mowiac, nie stanowi obrazy art. 186 § 1 k.p.k. fakt, ze Sad I instancji rozpoznajacy przedmiotowa sprawe w postepowaniu ponownym, ujawnil odpowiednie fragmenty zeznan swiadka M. C. zlozonych w postepowaniu uprzednim, pomimo, iz (jak twierdzi skarzacy) przed pierwszym przesluchaniem w tamtym postepowaniu nie pouczone go o tresci art. 182 k.p.k.

Nalezy tez stwierdzic, ze fakt ujawnienia w trakcie rozprawy glownej zeznan swiadka M. C. skladanych przed Sadem poprzednio rozpoznajacym sprawe, nie moze byc uznany za uchybienie majace wplyw na tresci zaskarzonego rozstrzygnięcia wydanego w postepowaniu ponownym. Zeznania te nie zawieraja bowiem takich istotnych tresci, ktore wykraczalyby poza zakres wyjasnień zlozonych przez swiadka w postepowaniu przygotowawczym (jak wyzej wykazano prawidlowo ujawnionych w toku procesu) jak tez poza zakres zeznan zlozonych przez swiadka w postepowaniu ponownym i ktore, tym samym, rzutowalyby w sposob samoistny na ksztalt ustalen faktycznych wyroku.

Niezaleznie od tego wypada nadmienic w realiach procesowych niniejszego postepowania, ewentualny brak pouczenia swiadka M. C. o prawie do odmowy zeznan przed pierwszym przesluchaniem w postepowaniu uprzednim, nie stanowi

takiego uchybienia, które samo w sobie eliminowałoby dowód z jego zeznań złożonych w toku tamtego postępowania. Powyższy brak nie wyłączał zatem możliwości wprowadzenia tych zeznań do materiału dowodowego sprawy poprzez ich odczytanie w warunkach art. 391 § 1 k.p.k. Uprawnienie wynikające z treści art. 182 k.p.k. nie jest bowiem prawem nieodwracalnym, blokującym możliwość składania zeznań przez świadka na kolejnych etapach postępowania. Jeżeli zatem świadek który na wcześniejszym etapie postępowania skorzystał z prawa do odmowy zeznań lub (jak to mogło mieć miejsce w niniejszej sprawie) nie został o tym prawie pouczony, w późniejszej fazie procesu postanowi jednak odstąpić (nie skorzystać) od tego prawa i złożyć zeznania, to nic nie powinno go w tym zakresie ograniczać.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że, nawet jeżeli M. C. złożył zeznania w roku pierwszego postępowania sądowego nie będąc uprzedzonym o przysługującym mu prawie z art. 182 § 3 k.p.k., a następnie, pouczony na kolejnych etapach postępowania o treści tego przepisu, nie skorzystał z powyższego prawa i zdecydował się na składanie zeznań, to oczywistą konsekwencją tego jest możliwość odczytania mu zeznań złożonych w uprzednim postępowaniu sądowym. Warto odnotować, iż świadek M. C. konsekwentnie w toku niniejszego postępowania, wyrażał wolę składania zeznań, wskazując, że również przed pierwszym przesłuchaniem sądowym wiedział o przysługującym mu prawie do odmowy zeznań, i że już wówczas z tego prawa nie chciał korzystać (k. 1735, k. 1238).

Z tych względów uznać należy, że w sprawie niniejszej nie zaistniały żadne tego typu przeszkody, które nie pozwalałyby na wprowadzenie w skład podstawy dowodowej wyroku zeznań (i wyjaśnień) świadka M. C. i że tym samym, sformułowany w pkt 2) apelacji zarzut obrazy art. 182 § 3 k.p.k., 191 § 2 k.p.k. 186 1 k.p.k., 391 § 1 k.p.k. jest w tej mierze oczywiście bezzasadny.

Za bezpodstawne uznać też należy pozostałe zarzuty dotyczące obrazy przepisów prawa procesowego wymienione w petitum apelacji w pkt 1, po części 2 (art. 2 k.p.k. i 10 k.p.k.) oraz w pkt 5, 6, 7 i co za tym idzie, integralnie związany z tymi zarzutami, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miałby polegać (zdaniem skarżącego) na ustaleniu w oparciu o nieprawidłową ocenę dowodów, iż M. T. dokonał zarzucanych mu czynów.

Na wstępie wypada stwierdzić, że Sąd I instancji przeprowadził w sposób staranny i wnikliwy postępowanie dowodowe, nie naruszając zasad rządzących tym postępowaniem i skutecznie realizując obowiązek wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Wszelkie istotne dla rozstrzygnięcia tejże sprawy dowody i okoliczności ujawnione w toku postępowania, zarówno korzystne dla oskarżonego, jak i przemawiające na jego niekorzyść, zostały przez Sąd I instancji wszechstronnie zbadane, rozważone i poddane dokładnej analizie, a na ich podstawie Sąd ten poczynił bezbłędne ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanych mu w wyroku czynów, wyczerpujących dyspozycje art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz art. 258 § 2 k.k.

Ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd I instancji (która jest oceną kompletną i wszechstronną), pozostaje w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych i faktycznych, a zatem nie przekracza granic oceny swobodnej zakreślonych w art. 7 k.p.k.

W takiej sytuacji kontrola instancyjna uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje, zgodnie z regułą z art. 410 k.p.k. pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu okoliczności i dowodów ujawnionych w sprawie i że w związku z tym (wbrew twierdzeniom skarżącego) nie ma podstaw do dyskwalifikacji tegoż rozstrzygnięcia.

Wywody skarżącego zawarte w apelacji sprowadzają się w istocie do polemiki z trafnymi ustaleniami i ocenami dokonanymi przez Sąd I instancji. Skarżący ogranicza się w zasadzie do zakwestionowania powyższych ocen i ustaleń, przedstawiając w to miejsce własne, subiektywne poglądy i nie przytaczając na ich poparcie jakichkolwiek skutecznych argumentów.

Zatem za pozbawione podstaw uznać należy zarzuty naruszenia szeregu przepisów prawa procesowego wymienionych w petitum apelacji, w tym w szczególności przepisów, które skarżący odnosi do kwestii związanych z przebiegiem postępowania dowodowego i oceną poszczególnych dowodów (art. 4 k.p.k., 5 k.p.k., 7 k.p.k., 410 k.p.k., art. 366 k.p.k.,

art. 424 k.p.k., art. 2 § 1 i 2 k.p.k., 92 k.p.k., art. 201 k.p.k. i art. 442 § 3 k.p.k.) oraz w konsekwencji powiązany z nimi zarzut błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku.

Przy tym uzupełniająco należy odnotować, że stawiając zarzut obrazu art. 2 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. skarżący nie uwzględnił, iż ww. przepisy mają charakter norm ogólnych, które są konkretyzowane przez inne przepisy procedury karnej, a zatem to te przepisy skarżący winien wskazywać w apelacji o ile uważa, iż Sąd nie dochował zasad określonych w art. 2 i 4 k.p.k.

Z kolei wskazany w pkt 2 apelacji przepis art. 10 § 2 k.p.k. statuujący zasadę legalizmu, nakłada określone obowiązki na organy powołane do ścigania (oznaczone w art. 311 i 312 k.p.k.). Nie ma zatem żadnych przesłanek pozwalających na uznanie, iż ewentualne zaniechania ww. organów w tym zakresie mogą stanowić, wskazaną w art. 437 pkt 2 k.p.k., obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku wydanego w postępowaniu sądowym.

Jeżeli chodzi o zarzut obrazu art. 424 k.p.k., to trudno go podzielić w aspekcie wpływu takiego uchybienia na treści wyroku, z tego względu, że sporządzenie uzasadnienia jest czynnością wtórną wobec samego wyrokowania.

Co do zarzutu obrazu art. 5 § 2 k.p.k. podnieść należy, że nie został on wsparty żadną skuteczną argumentacją, zwłaszcza wskazującą jakie to nie dające się usunąć wątpliwości nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Przy czym, zarzut ten ma rację bytu nie wtedy gdy to skarżący uznaje, iż w sprawie zaistniały wspomniane wątpliwości, ale wtedy gdy to Sąd stwierdzi ich istnienie i pomimo to postąpi niezgodnie z ww. przepisem.

Za nieprzekonującą uznać też należy argumentację przywołaną przez skarżącego na poparcie zarzutu obrazu art. 442 § 3 k.p.k. W szczególności skarżący nie wykazał by Sąd I instancji ponownie rozpoznający sprawę nie zastosował się do zapatrywań prawnych Sądu odwoławczego (dotyczących stosowanych w sprawie norm prawa) lub też by zignorował wskazania Sądu odwoławczego co do dalszego postępowania w tym np. zalecenia dotyczące potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego, sprawdzenia i wyjaśnienia określonych okoliczności itp.

Wbrew sugestiom skarżącego, Sąd I instancji uwzględnił w swoim wyroku uwagi Sądu odwoławczego co do czynów z pkt I i V aktu oskarżenia wskazujące, iż samo posiadanie środków odurzających nie stanowi dowodu dopuszczenia się przez sprawcę innych przestępstw określonych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący wyjaśnił i wykazał jakie okoliczności pozwoliły na przypisanie oskarżonemu (w zakresie zarzutów z pkt I i V aktu oskarżenia), sprawstwa czynu polegającego na obrocie znaczną ilością środków odurzających, określonego w art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zarówno w opisie czynu zawartym w sentencji wyroku, jak i w ustaleniach faktycznych i rozważaniach zawartych w uzasadnieniu tegoż wyroku, wskazano w sposób jednoznaczny, że oskarżony, nie tylko przechowywał znaczną ilość środków odurzających (marihuany) w mieszkaniach przy ul. (...) i przy ul. (...) w W. ale też, że ilość i sposób zapakowania tych środków wskazywały na ich przeznaczenie do dalszego obrotu.

Na pełną akceptację zasługuje stanowisko Sądu I instancji, że to w szczególności ilość posiadanej przez M. T. marihuany świadczy o uczestniczeniu oskarżonego w obrocie tym środkiem odurzającym (a nie tylko o jego posiadaniu), albowiem uczestnictwo w obrocie, określonym w art. 56 ww. ustawy, odnosi się nie tylko do zachowań związanych z przekazywaniem takich środków innej osobie, ale też do innych zachowań składających się na funkcjonowanie takiej osoby w obrocie, jak np. magazynowanie środków, czy udostępnianie lokalu (str. 9 uzasadnienia wyroku). Ilość zabezpieczonych w obu mieszkaniach środków odurzających, wskazuje, jak to logicznie wyjaśnił Sąd I instancji, że nie były one przeznaczone do bezpośredniego spożycia przez konsumentów, ale dla kolejnych nabywców do dalszej dystrybucji.

Nie sposób też zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd I instancji nie zastosował się do wymogów z art. 442 § 3 k.p.k. w zakresie czynu z IV aktu oskarżenia. Sąd I instancji, wbrew sugestiom skarżącego, nie ograniczył się w tym przypadku jedynie do ustalenia, iż władanie bronią palną przez oskarżonego sprowadzało się wyłącznie do jednorazowego przewiezienia tej broni i przekazania jej nieustalonemu mężczyźnie. Sąd ten wykazał bowiem w tym zakresie (opierając się na wnikliwej analizie zeznań świadków P. S. i M. C.), że w okresie od stycznia do czerwca 2010 r. oskarżony posiadał ww. broń,

działając w zorganizowanej grupie przestępczej, w ten sposób, że przechowywał ją w wynajętym przez siebie (m. in. w tym celu) mieszkaniu na ul. (...) (str. 14 uzasadnienia). Świadkowie M. C. i P. S. jednolicie zeznają, że broń była w tym czasie przechowywana w „magazynie” przy ul. (...), przy czym to oskarżony zajmował się wynajęciem tego mieszkania, przeniósł tam broń wspólnie z P. S. oraz przebywał w tym mieszkaniu, wykonując w nim czynności związane z obrotem środkami odurzającymi (k. 551 i k. 150).

Za całkowicie chybione uznać też należy zastrzeżenia skarżącego, dotyczące sądowej oceny wiarygodności zeznań ww. świadków M. C. i P. S., jak też zeznań świadków M. R. i M. M., którzy to świadkowie mieliby składać zeznania obciążające oskarżonego, wyłącznie w celu poprawienia swojej sytuacji procesowej (zarzut z pkt 1 i 3 apelacji).

Teza ta jest bowiem w zupełności niewiarygodna już chociażby z tego względu, że zbyt wiele osób zgodnie wskazuje na uwikłanie oskarżonego w działalność przestępczą, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez M. C. ps. (...). Obok M. C. i P. S. – których relacje pozwoliły na skonstruowanie bezbłędnych ustaleń faktycznych w zakresie czynów z art. 258 § 2 k.k. 56 § 1 i 3 ustawy o narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (pkt 2, 3 i 4 wyroku) - na sprawstwo oskarżonego w zakresie poszczególnych przestępstw wskazywały wiarygodne zeznania M. R. (dotyczące roli jaką odgrywał oskarżony w grupie (...) w tym w obrocie środkami odurzającymi i przywiezieniu broni na tzw. „rozkminkę”), R. Z. (dotyczące m.in. udziału oskarżonego w organizowanych przez tą grupę „rozkminkach”), M. M. (dotyczące uczestnictwa oskarżonego w działaniach ww. grupy przestępczej). Nie sposób racjonalnie wytłumaczyć dlaczego ww. świadkowie mieliby tendencyjnie pograżać akurat oskarżonego, składając fałszywe zeznania dotyczące jego udziału w przestępczej działalności grupy (...), skoro znali oni szereg innych osób, które aktywnie działały w ww. grupie.

Nadto nie zasługuje na aprobatę sposób rozumowania, w myśl którego osoby zaangażowane w przeszłości w działalność przestępczą, które zdecydowały się złożyć szczerze wyjaśnienia (zeznania) obciążające innych współsprawców, stają się niejako automatycznie niewiarygodne, z uwagi na dążenie do poprawienia swojej sytuacji procesowej. Warto w tej mierze dostrzec, że niektóre przepisy prawa (np. art. 60 § 3 i 4 k.p.k.) zachęcają wręcz sprawców przestępstw do udzielania organom ścigania informacji o osobach naruszających porządek prawny. Wiarygodność tych informacji winna być, tak jak w niniejszej sprawie, wnikliwie zbadana, jednak nie można podzielić poglądu, iż jest ona zawsze wątpliwa, skoro informacje te pochodzą do osób starających się o złagodzenie swojej odpowiedzialności.

W szczególności trudno zgodzić się ze stanowiskiem podważającym ocenę wiarygodności zeznań świadka M. C. które, zdaniem skarżącego, są jedynie bezpodstawnymi pomówieniami, nie korespondującymi z pozostałym materiałem dowodowym i wytworzonymi wyłącznie dla osiągnięcia maksymalnych korzyści procesowych dla ww. świadka. Kwestionując wiarygodność tych zeznań, skarżący w polemiczny sposób odnosi się do tych okoliczności, które Sąd I instancji przekonująco i szczegółowo omówił, w kontekście całokształtu zgromadzonych dowodów, w ramach pisemnych motywów wyroku.

Podzielając w tym zakresie rozważania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zaznaczyć należy, że Sąd I instancji poddał zeznania M. C. wnikliwej analizie oraz ocenie, w korelacji z pozostałym materiałem dowodowym, trafnie wskazując jakie dowody je potwierdzają. Sąd ten słusznie zauważył, że M. C. w toku procesu konsekwentnie, logicznie, rzeczowo i wiarygodnie przedstawił skład i funkcjonowanie grupy przestępczej M. C. (4) ((...)), wskazując oskarżonego jako świadomego członka tej grupy, który uczestniczył w obrocie narkotykami, posiadał broń, oraz brał udział w innych działaniach tejże grupy (np. w tzw. „rozkminkach”).

Skarżący, kwestionując wiarygodność relacji M. C., które stanowią podstawę zasadniczej części ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie, zdaje się nie dostrzegać tego, iż nie jest to dowód odosobniony w całokształcie materiału dowodowego. Znajdują one bowiem, w zakresie szeregu istotnych faktów, rozległe potwierdzenie w innych dowodach. Kwestia materiału dowodowego, wspierającego wiarygodności relacji M. C., została wyczerpująco omówiona w uzasadnieniu wyroku, zaś rozważania Sądu I instancji w tym zakresie podziela również Sąd odwoławczy (k. 4 – 8 uzasadnienia).

Powtórzyć jedynie wypada, że nie ujawniły się w toku procesu okoliczności wskazujące na brak wiarygodności M. C., w tym w szczególności, w postaci wewnętrznych sprzeczności w jego relacjach, lub też istotnych sprzeczności z innymi wiarygodnymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie tj. np. zeznaniami ww. świadków P. S., M. R., R. Z., M. M..

Odnosząc się do zastrzeżeń skarżącego dotyczących oceny zeznań K. P. (1) stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji trafnie uznał, iż są one niewiarygodne w zakresie sprzecznym z zeznaniami świadka M. C.. W tym kontekście uznać należy, że (uwypuklony w uzasadnieniu apelacji) fragment uzasadnienia wyroku dotyczący nierozpoznania oskarżonego przez K. P., jest jedynie efektem niezamierzonego niedociągnięcia lub omyłki, popełnionej przez osobę sporządzającą lub przepisującą ww. uzasadnienie.

Nie ma natomiast istotnych rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadków składających zeznania obciążające oskarżonego, co dotyczy również, wyeksponowanego przez skarżącego wydarzenia („rozkminki”), na trasie (...). Fakt, że oskarżony dowoził broń na miejsce tegoż wydarzenia (świadkowie M. C., M. R.), nie wyklucza trafności spostrzeżenia świadka P. S., iż broń wyjmował z bagażnika M. C.. Na taki właśnie wariant przebiegu ww. elementu wydarzenia wskazują wprost wyjaśnienia M. R. złożone w trakcie śledztwa (np. k. 90 M).

Oczywiście nietrafny jest zarzut obrazy art. 201 k.p.k. poprzez niepowołanie nowych biegłych psychiatrów (pkt 6 apelacji). Tryb

powoływania nowych biegłych, przewidziany w art. 201 k.p.k., ma zastosowanie w odniesieniu do opinii określonej w tym przepisie, tylko wtedy gdy zebrane w sprawie dowody, nie pozwalają uznać tejsze opinii, za przekonującą i odpowiadającą wymogom procesowym. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie występuje.

Przy tym, rozwiązanie określone w art. 201 k.p.k., nie preferuje żadnego ze sposobów wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości, czy niejasności, a w pierwszym rzędzie zaleca ich usunięcie w drodze opinii uzupełniającej, czyli w praktyce poprzez wezwanie tych samych biegłych. Tak też uczyniono w przedmiotowej sprawie, gdzie biegli psychiatrzy uzupełniali przed Sądem ustnie, swoją wcześniejszą opinię pisemną.

Sąd I instancji zajął trafne stanowisko co do wiarygodności i przekonującego charakteru opinii wydanych przez biegłych psychiatrów odnośnie stanu psychicznego oskarżanego, i tym samym, słusznie przyjął, iż nie zachodzi potrzeba sięgnięcia, do przewidzianego w art. 201 k.p.k., trybu powoływania kolejnego zespołu biegłych. Wydana w sprawie opinia pisemna (uzupełniona opinią ustną) spełnia, wbrew twierdzeniom skarżącego, wymogi stawiane przez ustawodawcę, a nadto nie zaistniały żadne powody podważające zaufanie do wiedzy i bezstronności biegłych psychiatrów, którzy sporządzali tę opinię. Jest, to jak wykazał Sąd I instancji, opinia pełna, jasna i rzeczowa, sporządzona w oparciu o posiadaną przez biegłych wiedzę fachową. W szczególności, ww. opinię uznać należy za jasną i pełną dlatego, że zawiera jednoznaczne konkluzje i udziela odpowiedzi na wszystkie pytania, istotne dla rozstrzygnięcia kwestii poczytalności oskarżonego, również w kontekście jego uzależnień od substancji psychotropowych.

W efekcie biegli wykazali w sposób rzetelny i nie budzący wątpliwości, że stan psychiczny oskarżonego nie zniósł ani nie ograniczał zdolności do rozpoznania przez niego swoich czynów i do pokierowania swoim postępowaniem.

Za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k., odnoszący się do treści wyroku skazującego oskarżonego (zarzut 5 str. 2 apelacji).

Wyrok ten określa bowiem, w sposób wystarczająco dokładny, przypisane oskarżonemu czyny i ich kwalifikacje prawne, spełniając tym samym wymogi wprowadzone w ww. przepisie. Nie można w szczególności podzielić poglądu skarżącego (wyrażonego również w ramach zarzutu obrazy art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - pkt 1 str. 3 apelacji), że Sąd nie wskazał w opisie czynów przypisanych oskarżonemu, czy odbiorcy, którym przekazywał on środki odurzające, byli konsumentami tych środków, czy też nie.

Analiza trafnych i bezbłędnych ustaleń faktycznych, zaprezentowanych zarówno w części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, jak i w ramach uzasadnienia tegoż wyroku, wskazuje bowiem w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, że środki którymi obracał oskarżony były przeznaczone do dalszego obrotu (pkt 1 i 5 wyroku) i że oskarżony zbywał te środki innym osobom w celu ich dalszej dystrybucji (pkt 3 wyroku). Z całą pewnością, w świetle tych ustaleń odbiorcami środków odurzających opisanych w pkt 1, 3 i 5 wyroku, nie byli ich bezpośredni konsumenci. Powyższe ustalenia znajdują solidne zakotwiczenie w materiale dowodowym sprawy. O tym, że oskarżony odsprzedawał środki odurzające uzyskane w ramach działalności zorganizowanej grupy przestępczej (...), swoim własnym dilerom (a więc nie konsumentom), świadczą wyjaśnienia M. C. (np. k. 168) M. R. (np. k. 63) czy P. S. (np. k. 650 – 652).

Z analogicznych jak wyżej względów, za nietrafny uznać należy zarzut obrazy art. 263 § 2 k.k., dotyczący rzekomego niewskazania przez Sąd I instancji sposobu w jaki oskarżony miał posiadać konkretnie oznaczoną jednostkę broni oraz czasu i miejsca popełnienia tego czynu (z pkt 3 str. 3 apelacji). Przecież, o czym była już mowa przy analizie zarzutu obrazy art. 442 § 3 k.p.k. (pkt 7 str. 2 apelacji), Sąd I instancji jednoznacznie ustalił, iż czyn ten został popełniony przez oskarżonego w okresie od stycznia do czerwca 2010 r. w W. przy ul. (...) i, jak to trafnie sprecyzowano w uzasadnieniu wyroku, polegał on na przechowywaniu przez oskarżonego w wynajętym przez niego mieszkaniu (wspólnie z P. S. (2)), broni i amunicji powierzonej im przez M. C. (str. 14 uzasadnienia).

Nie budzi przy tym zastrzeżeń zastosowana przez Sąd technika redakcyjna, polegająca na niewskazywaniu w sentencji wyroku imienia i nazwiska współsprawcy (P. S.), którego wina nie została jeszcze stwierdzona prawomocnym wyrokiem i na zastąpieniu tych danych sformułowaniem „działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą” oraz na ujawnieniu tożsamości tejże osoby dopiero w ramach uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Uwaga ta odnosi się odpowiednio do pozostałych czynów, które oskarżony popełnił wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym zwłaszcza czynu polegającego na uczestniczeniu w przestępczości zorganizowanej (pkt 2 wyroku). Dane personalne ww. współsprawców, w zakresie w którym ustalono tożsamość tych osób, zostały w sposób prawidłowy zamieszczone w pisemnym uzasadnieniu wyroku (a nie w jego sentencji), co sprawia, iż zarzuty obrazy art. 258 § 2 k.k. (pkt 3 str. 3 apelacji), a także art. 413 § 2 k.p.k. (pkt 5 str. 2 apelacji) uznać należy w tej mierze za całkowicie bezzasadne.

Nietrafny jest też zarzut obrazy art. 115 § 2 k.k., który miałby, zdaniem skarżącego, polegać na pominięciu, przy ocenie stopnia karygodności czynów przypisanych oskarżonemu, motywacji sprawy i postaci jego zamiaru. Już bowiem sam charakter przypisanych oskarżonemu czynów wskazuje, że zostały one popełnione umyślnie i z zamiarem bezpośrednim, zaś w uzasadnieniu wyroku (właśnie w części poświęconej karze), stwierdzono jednoznacznie, iż oskarżony działał w wyniku niskiej motywacji – chęci osiągnięcia zysku (str. 14).

Natomiast, wbrew sugestiom skarżącego, przestępcza aktywność oskarżonego nie miała z pewnością charakteru działalności podejmowanej pod wpływem stanu psychicznego ograniczającego jego poczytalność. Biegli psychiatrzy, opiniujący w niniejszej sprawie, trafnie wskazali w tym kontekście, iż oskarżony nie prezentuje cech psychozy, z których wynikałoby, że ma przymus udzielenia środków psychoaktywnych innym osobom z pobudek psychotycznych (k. 1824). Trudno sobie też wyobrazić, że oskarżony, wyłącznie z pobudek psychotycznych, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, oraz, że działając w tej grupie, przekazywał broń i uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami marihuany, kokainy i amfetaminy.

Przy tym za chybioną uznać należy, lansowaną przez skarżącego koncepcję, że w świetle ujawnionych w sprawie dowodów, nie można przypisać oskarżonemu świadomego działania w zorganizowanej grupie przestępczej, lecz co najwyżej ewentualne współdziałanie z M. C. w obrocie narkotykami, w charakterze diler (str. 21 apelacji).

Sąd I instancji wyjątkowo wnikliwie zbadał i rozważył powyższą kwestię, wykazując w sposób przekonujący i oparty na szerokiej podstawie dowodowej (zeznania M. C., P. S., M. R., R. Z., M. M. i pośrednio M. R. i J. S.), że oskarżony miał pełną świadomość tego, iż bierze udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, pozostając w strukturach tejże grupy i uczestnicząc w tzw. „rozkminkach” i innych działaniach ww. grupy oraz zajmując się (w

ramach tejże grupy) obrotem środkami odurzającymi i przechowywaniem należącej do grupy broni palnej (str. 10 – 11 uzasadnienia).

Za bezzasadny, na obecnym etapie procesu, uznać należy zarzut z pkt 6 str. 3 apelacji, dotyczący naruszenia zasad rzetelnego procesu określonych w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, które miało polegać na niezaznajomieniu oskarżonego ze wszystkimi materiałami zgromadzonymi w postępowaniu przygotowawczym. Zarzut ten ma bowiem (podobnie jak omawiany wyżej zarzut z pkt 2 str. 2 apelacji) jedynie „historyczne” znaczenie, odnosząc się wyłącznie do zaniechań organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze i co najwyżej, do powiązanych z nimi mankamentów uprzedniego postępowania pierwszoinstancyjnego, zaistniałych przed przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Nie sposób natomiast przyjąć, że powyższe uchybienia przeniknęły, w jakikolwiek sposób, do ponownego postępowania sądowego, rzutując na treść zaskarżonego wyroku.

W szczególności za chybną uznać należy sugestię, jakoby fakt (w istocie nieznacznego) naruszenia art. 321 k.p.k. w postępowaniu przygotowawczym, zrodził konieczność przekazania sprawy prokuratorowi (w celu uzupełnienia śledztwa) przez Sąd rozpoznający sprawę w postępowaniu ponownym (pierwszy akapit k. 26 uzasadnienia apelacji). Zauważyć wypada, że oskarżony nie został zapoznany, w sposób przewidziany w art. 321 k.p.k., jedynie z dwoma protokołami, stanowiącymi, nieznacznym i w zasadzie mało istotnym, wycinek materiału dowodowego zgromadzonego w śledztwie. Są to protokoły okazania wizerunków podejrzanym (obecnie świadkom) M. C. (1) i M. R. (3). Podejrzani, na okazanych im fotografiach, rozpoznali wizerunek oskarżonego M. T. (1) jako członka grupy (...).

Powyższe protokoły zostały załączone do akt sprawy dopiero po zakończeniu śledztwa, jednak trudno zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, iż kwestia ta miała znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu ponownym. Skoro bowiem M. C. i M. R. potwierdzili w toku rozprawy treść powyższych protokołów okazania i zarazem potwierdzili, że rozpoznają oskarżonego obecnego na sali rozpraw, a sam oskarżony nie zakwestionował faktu rozpoznania go przez ww. osoby, to nie ma jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, iż osoby te zidentyfikowały tożsamość oskarżonego w sposób wadliwy. Nie ma tym samym żadnych podstaw do uznania, że uchybienie organu prowadzącego śledztwo, w zakresie realizacji uprawnienia oskarżonego zawartego w art. 321 § 1 k.p.k., mogło mieć wpływ na kształt ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku. Innymi słowy, nawet w przypadku gdyby uchybienie to niezaisiwniało lub gdyby podjęto próbę jego konwalidacji poprzez uzupełnienie śledztwa w trybie art. 345 k.p.k., to i tak nie mogłoby to rzutować na treść zaskarżonego orzeczenia.

Z analogicznych względów nie zasługuje na aprobatę zarzut z pkt 5 str. 3 apelacji, dotyczący naruszenia zasady równego traktowania ujawnionych członków grupy zbrojnej, które miałyby polegać na zastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego i jednocześnie na niezastosowaniu tegoż środka wobec świadka M. C.. Również bowiem w tym przypadku nie sposób stwierdzić, że rozstrzygnięcia poszczególnych organów procesowych, w zakresie stosowania środków zapobiegawczych, mogą być utożsamiane z uchybieniami, które przeniknęły do przedmiotowego postępowania pierwszoinstancyjnego, i które, tym samym, mogłyby stworzyć podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy prawa, skutkującego, zgodnie z art. 438 k.p.k., uchyleniem lub zmianą zaskarżonego wyroku.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, uznając, że wszystkie zarzuty apelacyjne, poza zarzutem obrazy art. 443 k.p.k. (pkt 4 apelacji), są oczywiście bezzasadne, orzekł jak na wstępie.